

Sygn. akt II W 610/16

(...) 755/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Kamilla Gajewska

Protokolant: Dorota Bocian

przy udziale oskarżyciela – M. R. z Komendy Miejskiej Policji
w Ś.

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017r. i 14 września 2017r.

sprawy przeciwko J. W.,

synowi J. i E. z d. W.,

ur. dnia (...) w C.,

obwinionemu o to, że:

- w dniu 17 października 2016r. około godziny 11.10 w Ś. na skrzyżowaniu ulicy (...) i ulicy (...), kierując pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do znaku drogowego A-7 „ustąp pierwszeństwa” i wjechał na skrzyżowanie wprost pod jadący ulicą (...) w kierunku ulicy (...) pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku wykonanego manewru doszło do zderzenia pomiędzy pojazdami, po uderzeniu pojazd marki S. został wypchnięty z toru jazdy i zatrzymał się na chodniku przed posesją przy skrzynce energetycznej, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

I. obwinionego J. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że zaistniał on na skrzyżowaniu ulic (...) i (...), i za ten czyn na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza mu karę 1.000 zł (jeden tysiąc 00/100 złotych) grzywny,

II. na podstawie art. 87 § 3 k.w. orzeka wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku,

III. na podstawie art. 29 § 4 k.w. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zalicza obwinionemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 17.10.2016r.,

IV. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania i wymierza mu opłatę w wysokości 100 zł.

(...) 610/16

UZASADNIENIE

W dniu 17 października 2016r. około godziny 11 tej J. W. kierował samochodem marki M. o nr rej. (...) – poruszał się ulicą (...), a ta krzyżuje się z ulicą (...), na której mieszka P. G. (1). P. G. (1) w tym samym czasie kierował samochodem marki S. o nr rej. (...). P. G. (1) jechał ulicą z pierwszeństwem przejazdu. J. W. ustąpił pierwszeństwa jadącemu przed P. G. (1) samochodowi, a po nim wjechał na skrzyżowanie nie ustępując już pierwszeństwa P. G. (2). W wyniku tego uderzył w samochód P. G. (1), a ten wypadł z drogi. Na obu pojazdach wystąpiły uszkodzenia, w aucie J. W. w części przedniej prawej, a w aucie P. G. (1) w części przedniej lewej. Żaden z mężczyzn nie odniósł obrażeń.

Dowód:

- zeznania świadka P. G. (1) k. 30-31, 79-81 akt,
- zeznania świadka M. W. k. 111-112 akt,
- notatka urzędowa z dnia 17.10.2016r. z dokumentacją fotograficzną (w tym na nośniku CD) k. 4- 15, 42 akt,
- częściowo wyjaśnienia J. W. z dokumentacją fotograficzną k. 19-29, 74-78, 81 akt,
- wykaz dróg gminnych k. 36-39 akt,
- nagranie częściowe przebiegu zdarzenia k. 73 akt,
- opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej k. 86-94 akt,

W postępowaniu zarzucono **J. W.** to, że w dniu 17 października 2016r. około godziny 11 10 w Ś. na skrzyżowaniu ulic (...), kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego A-7 „ustąp pierwszeństwa” i wjechał na skrzyżowanie wprost pod jadący ulicą (...) w kierunku ul. (...) pojazd marki S. o nr rej. (...) w wyniku wykonanego manewru doszło do zderzenia pomiędzy pojazdami, po uderzeniu pojazd marki S. został wypchnięty z toru jazdy i zatrzymał się na chodniku przed posesją przy skrzyżyce energetycznej,

czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. popełnienie czynu z art. 86§1 k.w.

Przesłuchany w charakterze obwinionego J. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 86§1 k.w. i w postępowaniu prowadzonym przez K. wyjaśnił (k. 19-29 akt), że najpierw na skrzyżowaniu ustąpił pierwszeństwa przejeżdżającemu samochodowi dostawczemu marki C., a następnie upewniając się, że żaden samochód nie jedzie ani z prawej ani z lewej strony, włączył bieg i wjechał na skrzyżowanie. Dalej wyjaśnił on, że kierował się w stronę ulicy (...), że gdy był w odległości 2 metrów od przejścia dla pieszych uderzył go potwornie z prawej strony jakiś samochód, który go wyprzedzał z prawej strony, że samochód ten przejechał jeszcze jakieś 20 metrów i z impetem uderzył w skrzynkę energetyczną przy ogrodzeniu na prawym chodniku. J. W. wyjaśnił też, że zadzwonił na nr 997, ale Policjant powiedział, że już mają zgłoszenie. Dodał, że nie zgodził się z ustaleniami funkcjonariuszy, że to on jest winny, że według niego P. G. (1) jechał przekraczając być może kilkukrotnie prędkość i, że nie zrobił nic ażeby uniknąć zderzenia. Dodał, że P. G. (3) powiedział, że skrzyżowanie odwołuje 30 km/h, a że on powiedział, że odwołuje, ale za skrzyżowaniem. Wyjaśnił też, że już prawie opuszczał skrzyżowanie i dodał, że był trzeźwy. Do wyjaśnień obwiniony dodał wykonane przez siebie zdjęcia miejsca zdarzenia.

Zaś w postępowaniu sądowym (k. 74-78,81 akt), nadal nie przyznając się do czynu J. W. podtrzymał wyjaśnienia, dodał, że funkcjonariusz Policji spierał się z nim o to jak nazywa się znak, że Policja kazała mu zjechać ze skrzyżowania, że Policjant nie wierzył w jego wskazanie gdzie stał (tj., że w miejscu gdzie była plama) oraz, że okazał telefon i z połączeń wynikało, że nie prowadził rozmowy w trakcie jazdy. J. W. wyjaśnił, że w jego ocenie P. G. (1) nie zauważył go, że wykonał niedozwolony manewr i uderzył w jego przednie prawe koło. Nadto J. W. podał, że w jego ocenie w sporządzonej do akt notatce urzędowej było dużo nieprawdziwych rzeczy i je wymienił. W wyjaśnieniach nadto opisał on gdzie znajdował się w momencie zderzenia i kiedy zauważył auto P. G. (1). Wyjaśnił on też, że zderzenie nie przesunęło jego auta z toru jazdy. Także J. W. podał, że auto P. G. (1) miało wystarczająco miejsca żeby go wyprzedzić z

prawej strony nawet nie wjeżdżając na chodnik. Nadto wyjaśnił on, że według niego od domu P. G. (1) do skrzyżowania jest 240 metrów.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom J. W. w zakresie w jakim zaprzecza on swojemu sprawstwu. Wskazać trzeba, że obiektywny dowód to ślady po zderzeniu aut i dokumentacja fotograficzna. Z opinii biegłego wynika, że z tych dowodów, ale i przy analizie zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień obwinionego wynika, że sprawcą kolizji był J. W.. Co ważne biegły w opinii wskazał, że nie jest w stanie określić prędkości pojazdów, ale była ona niewielka co też wynika z uszkodzeń pojazdów, a co sprzeczne jest z wyjaśnieniami J. W. w zakresie w jakim określa on prędkość pojazdu kierowanego przez P. G. (1)..

Wyjaśnienia obwinionego także stoją w sprzeczności z zeznaniami P. G. (1), a te zeznania zaś korelują i z opinią biegłego, która tę wersję potwierdza i z zeznaniami funkcjonariuszy. Załączone do sprawy nagranie samej kolizji nie przedstawia jej, ale jedynie ukazuje ruch pojazdu po uderzeniu.

Zasady logiki i doświadczenie życiowe także wskazują, że nie byłoby zasadne takie zachowanie P. G. (1) (wyprzedzającego rzekomo obwinionego z prawej strony), że doprowadziłoby do zderzenia pojazdów skoro jak też wskazał obwiniony z prawej strony było miejsce by go wyprzedzić bez uderzania w jego auto i to nawet nie wjeżdżając na chodnik.

W postępowaniu przesłuchano w charakterze świadka **P. G. (1)** (k. 30-31, 79-81 akt). Z jego zeznań wynikało, że w dniu zdarzenia jechał z dozwoloną prędkością około 30 km/h z domu z ulicy (...) w kierunku skrzyżowania, że jechał do sklepu, nie spieszył się nigdzie, że obwiniony wjechał na skrzyżowanie i nie ustąpił mu pierwszeństwa, że uderzenie było nagłe i wyrzuciło go z jego toru jazdy. P. G. (1) także wskazał, że jest kierowcą zawodowym i ma wiele uprawnień do kierowania pojazdami.

Zdaniem Sądu należało dać wiarę zeznaniom świadka, a to z kilku względów. Zeznania te są spójnie z uzyskaną opinią biegłego, potwierdzają je uszkodzenia na autach. P. G. (1) także w taki sam sposób jak w zeznaniach zrelacjonował zdarzenie przybyłym na miejsce funkcjonariuszom. W ocenie Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka. Świadek jeśli czegoś nie pamiętał to tak wskazywał, nadto nie przejawiał negatywnego nastawienia wobec obwinionego, nie określał go pejoratywnie. Świadek starał się w obiektywny sposób zrelacjonować zajście.

Także w sprawie przesłuchano w charakterze świadka **M. W.** (k.111-112 akt). Świadek zeznał, że nie pamięta zdarzenia, a po pytaniach naprowadzających na kolizję podał, że była kolizja na osiedlu zachodnim, że z uwagi na wielkość uszkodzeń zatrzymał prawo jazdy, że nie pamięta czy nałożył mandat na obwinionego. Po odczytaniu fragmentu notatki urzędowej co do tego co relacjonował obwiniony – świadek wskazał, że nie ma w niej sprzeczności, że wynika z niej, że pan ustąpił pierwszeństwa jednemu pojazdowi i nie ustąpił kolejnemu. Świadek wskazał także, że nie potrafi wskazać gdzie jest środek skrzyżowania, bo to nie jest proste skrzyżowanie.

W ocenie Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka, świadek „szczątkowo” pamiętał zdarzenie, ale starał się logicznie wytłumaczyć zapisy w notatce. Zdaniem Sądu świadek jest wiarygodny, nie jest związany z żadną ze stron, nie jest zainteresowany konkretnym rozstrzygnięciem w sprawie.

Zdaniem Sądu nie budziły wątpliwości dowody w postaci dokumentów oraz elektronicznych nośników informacji: notatka urzędowa z dnia 17.10.2016r. z dokumentacją fotograficzną (w tym na nośniku CD) k. 4- 15, 42 akt, wykaz dróg gminnych k. 36-39 akt, nagranie częściowe przebiegu zdarzenia k. 73 akt, albowiem zostały sporządzone w sposób przewidziany prawem i przez osoby do tego uprawnione, a żadna ze stron nie czyniła do nich zarzutu.

Nie budziła też wątpliwości Sądu opinia biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych i wypadków drogowych (k. 86-94 akt), a też i strony o nową lub uzupełniającą opinię nie wniosły. Biegły sporządzając opinię dysponował pełnym materiałem dowodowym (zeznania świadka W. nie wniosły nic nowego do sprawy, a biegły dysponował sporządzoną przez tego świadka notatką. Biegły odniósł się też do każdego dowodu z osobna. Wnioskując biegły w opinii wskazał

także, z czego wniosek dany formułuje. Opinia zdaniem Sądu jest pełna i jasna, nie ma w niej sprzeczności, a strony też takich zarzutów opinii nie czyniły.

J. W. jest mieszkańcem Ś.. Jest emerytem, otrzymuje emeryturę w wysokości 2500 zł miesięcznie, a nadto pomaga córce w prowadzeniu działalności gospodarczej. Z zawodu jest stolarzem meblowym i rybakiem, jest wdowcem, jest współwłaścicielem mieszkania z córką, nie był dotąd karany.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego J. W. k. 19-29, 74-78 akt,

- informacja o działalności gospodarczej k. 63 akt,

W związku z powyższym, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, według Sądu J. W. dopuścił się czynu bezprawnego, zagrożonego karą, społecznie szkodliwego.

Mając na względzie, że obwiniony jest zdalny do przypisania mu winy, Sąd uznał, że dopuścił się on zarzuczonego mu czynu z art. 86§1 k.w.

Bezspornym jest też, że dla zaistnienia czynu z art. 86§1 k.w. koniecznym jest, aby do zdarzenia doszło w określonym miejscu tj. na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu. Ulica (...), skrzyżowanie, na którym doszło do zajścia kryterium to spełniają - co wynika z wykazu załączonego do akt sprawy.

Sprawcą tegoż wykroczenia jest uczestnik ruchu, a więc jest nim głównie kierujący.

Zachowanie sprawcy wykroczenia polega na niezachowaniu należytej ostrożności, która powoduje następnie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu. Należyta ostrożność to ostrożność i szczególna ostrożność. W przypadku kierującego pojazdem ustawodawca w art. 2 pkt 22 PrDrog nałożył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Ustawodawca kieruje obowiązek zachowania szczególnej ostrożności na kierującego pojazdem m.in. przy zmianie kierunku jazdy i zajmowanego pasa ruchu (art. 22 ust. 1 ustawy).

Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zwykle postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – reguł zawartych w przepisach oraz reguł nieskodyfikowanych. Zgodnie z treścią art. 22 ust. 1 PR Drog Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, a zgodnie z ust. 4 i 5 tego przepisu kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu. Podstawową zasadą ruchu drogowego jest zasada ustępowania pierwszeństwa – określona w art. 2 ust. 28 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

J. W. wjeżdżając na skrzyżowanie winien ustąpić pierwszeństwa jadącemu ulicą (...), czego nie zrobił, mimo, że zobowiązywał go do tego znak – ustąp pierwszeństwa – A-7.

Niezachowanie zaś należytej ostrożności, dla zaistnienia wykroczenia z art. 86§1 k.k. skutkować ma powstaniem stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zagrożenie to ma być zagrożeniem realnym i konkretnym. O realności i konkretności zagrożenia świadczy jakieś zdarzenie, którym może być zderzenie się pojazdu z innym pojazdem, (Komentarz do Kodeksu Wykroczeń M. Bojarski, W. Radecki, C.H. Beck Warszawa 2011 r., str. 579).

Analizując powyższe stwierdzić trzeba, że swoim zachowaniem J. W. wypełnił znamiona wykroczenia z art.86§1 k.w. Bezspornym jest, że jako kierujący, decydując się na wjazd na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu drogą uprzywilejowaną – P. G. (2). Bezsporne jest to, że w wyniku jego zachowania powstał stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd uznał, że czynu obwinionego jest społecznie szkodliwy. Obwiniony popełnił wykroczenie w miejscu, w którym kierujący winien zachować szczególną ostrożność, bo na skrzyżowaniu.

Na niekorzyść obwinionego przemawia to, że naruszył podstawową zasadę ruchu drogowego na skrzyżowaniu.

Na korzyść obwinionego przemawia to, że nie był dotąd karany sędownie oraz, że P. G. (1) nie odniósł obrażeń. Szkody powstały jedynie w mieniu – tj. w aucie pokrzywdzonego.

Na korzyść obwinionego przemawia to, iż prowadzi on ustabilizowany tryb życia.

Mając na uwadze zasadę prymaty kar wolnościowych Sąd orzekł wobec obwinionego karę grzywny w wymiarze 1.000 zł dostosowując w ten sposób karę do czynu i do możliwości zarobkowych oraz sytuacji majątkowej obwinionego. Obwiniony bowiem uzyskuje regularne dochody, nie ma nikogo na utrzymaniu. Kara grzywny w takiej wysokości spowoduje, że obwiniony karę tę odczuje, a też będzie ona adekwatna do jego czynu. Taka kara spełni swoje cele prewencji ogólnej i indywidualnej.

Sąd orzekł wobec obwinionego na podstawie art.86§3 k.w. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku, albowiem zdaniem Sądu koniecznym jest wyeliminowanie obwinionego z ruchu drogowego na taki okres. Obwiniony naruszył bardzo istotną zasadę ruchu drogowego i doprowadził do tego, że doszło do zderzenia aut (nie tylko nagłego hamowania). Na poczet zakazu Sad zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy w sprawie obwinionemu zgodnie z dyspozycją art. 29 § 4 k.w.

Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania i opłatą, albowiem obwiniony ponieść koszty te i opłatę może, na co pozwala mu jego sytuacją finansowa. Ma on stałe dochody, nie ma nikogo na utrzymaniu, jest osobą zdrową.